

BOGNA KOSMULSKA

Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii

<https://orcid.org/0000-0002-1933-1892>

## **Historyczność i „ponadhistoryczność” krzyża i zmartwychwstania w refleksji ks. Jerzego Klingera: od Maksyma Wyznawcy do Rudolfa Bultmanna i z powrotem**

### **The Historicity and “Transhistoricity” of the Cross and Resurrection in the Reflections of Fr. Jerzy Klinger: from Maximus the Confessor to Rudolf Bultmann and Back Again**

#### Abstract

The aim of the paper is, first of all, to recall the inspiring work *Doktryna krzyża i zmartwychwstania według Rudolfa Bultmanna w konfrontacji z teologią Kościoła prawosławnego* (*The Doctrine of the Cross and Resurrection according to Rudolf Bultmann in Confrontation with the Theology of the Orthodox Church*) by Fr. Jerzy Klinger and to analyze the way in which this outstanding Polish Orthodox theologian made one of his non-obvious revelations of the “essence of Orthodoxy.” Bultmann, a famous German Lutheran theologian, under Klinger’s pen, turns out to intuitively understand something that was perhaps not emphasized enough in the Orthodox tradition, even though it was constantly present in it. This thing, according to father Jerzy, is the existential perspective of faith as primarily an individual experience, at least to some extent independent of the historically accepted image of the world (including its metaphysical description). Apart from this reconstruction, this paper supplements these considerations with inspirations from reading of Maximus the Confessor in the approach of Dumitru Stăniloae, a Romanian theologian, congenial to Klinger. The comparison of the two models of soteriology – existential (as in Bultmann) and cosmic (as in Maximus) – allows for a critical assessment of Bultmann’s and, to some extent, also Klinger’s position.

**Keywords:** Jerzy Klinger, Rudolf Bultmann, Maximus the Confessor, Dumitru Stăniloae, soteriology.

#### Abstrakt

Celem artykułu jest, po pierwsze, przypomnienie inspirującej pracy *Doktryna krzyża i zmartwychwstania według Rudolfa Bultmanna w konfrontacji z teologią Kościoła prawosławnego* ks. Jerzego Klingera oraz analiza sposobu, w jaki ten wybitny prawosławny

teolog dokonał w nim jednej z nieoczywistych odsłon „istoty prawosławia”. Bultmann, teolog luterkański, pod piórem Klingera okazuje się intuicyjnie rozumieć coś, co być może zostało w tradycji prawosławnej nie dość uwypuklone, mimo że było w niej stale obecne. Tą rzeczą, zdaniem ks. Jerzego, jest egzystencjalna perspektywa wiary jako przede wszystkim indywidualnego doświadczenia, przynajmniej do pewnego stopnia niezależnego od historycznie przyjętego obrazu świata (w tym jego opisu metafizycznego). Poza tą rekonstrukcją praca niniejsza uzupełnia te rozważania o inspiracje płynące z lektury Maksyma Wyznawcy w ujęciu Dumitru Stăniloae, rumuńskiego teologa, kongenialnego względem Klingera. Zestawienie dwóch modeli soteriologii – egzystencjalnego (Bultmannowskiego) oraz kosmicznego (Maksymowego) – pozwala na krytyczną ocenę stanowiska Bultmanna, a także, w pewnej mierze, stanowiska Klingera.

**Słowa kluczowe:** Jerzy Klinger, Rudolf Bultmann, Maksym Wyznawca, Dumitru Stăniloae, soteriologia.

## 1. Wprowadzenie

Bezpośredniej okazji do prezentowanych tu przemyśleń dostarczyła mi publikacja *Dzieł zebranych* ks. Jerzego Klingera pod redakcją ks. Henryka Paprockiego i Witalija Michalczuka<sup>1</sup> i powiązana z tym wydarzeniem wydawniczym konferencja „Jerzy Klinger – Geniusz Ortodoksji”, jaka odbyła się przed rokiem na Wydziale *Artes Liberales* Uniwersytetu Warszawskiego. Dorobek pisarski ks. Jerzego był oczywiście znany wcześniej (choć nie *Poezje*, będące treścią t. 4 *Dzieł*). Rozsiane utwory teologa istotnie zyskały na tym, że zostały na nowo zgromadzone. Mają one bowiem tę piękną cechę, że „rozmawiają” również ze sobą wzajemnie, choć oczywiście każdy z tekstów sam jest pewną rozmową – z zaskakującym czasem gronem uczestników: autorów nie tylko cytowanych czy nawet komentowanych, ale też na nowo „rozpytywanych” o ich idee.

Taką właśnie niepowtarzalną rozmową, zapewne niemożliwą bez wiedzy i życzliwego pośrednictwa ks. Jerzego Klingera, jest jego tekst *Doktryna krzyża i zmartwychwstania według Rudolfa Bultmanna w konfrontacji z teologią Kościoła prawosławnego*<sup>2</sup>. Znajduje się on w drugim tomie *Pism zebranych* ks. Jerzego, na który składają się teksty z jego niewznawianej książki *O istocie prawosławia*<sup>3</sup>. Same te tytuły, jeśli je zestawić, są wskazówką, że mamy do czynienia z teologią głęboką ekumeniczną – „istota prawosławia” znajduje bowiem pod piórem Klin-

---

<sup>1</sup> Jerzy Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 1: *Geneza sporu o epiklezę*. T. 2: *O istocie prawosławia*. T. 3: *Varia*. T. 4: *Poezje*. Red. Henryk Paprocki, Witalis Michalczuk. Kraków: Tyniec. Wydawnictwo Benedyktynów 2023.

<sup>2</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 2, 491–550.

<sup>3</sup> Jerzy Klinger. 1983. *O istocie prawosławia. Wybór pism*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „PAX”. Omawiany tekst był pierwotnie publikowany w „Roczniku Teologicznym” w 1968 r., a także doczekał się przekładów na języki czeski i francuski.

gera wyraz w tekście poświęconym teologowi protestanckiemu – luterańskiemu, nawet jeśli słowo „konfrontacja” wskazuje na pewien dystans.

Celem niniejszego artykułu jest, po pierwsze, przypomnienie, jak ks. Jerzy dokonał tej jednej z nieoczywistych odsłon „istoty prawosławia”, oraz wprowadzenie do rozmowy jeszcze dwóch postaci. Mimo że obie pozostają w kręgu „rozmówców” Klingera, tylko jedna i to jednokrotnie pojawia się w tych konkretnych rozważaniach o Bultmannie. Postaciami tymi są Maksym Wyznawca i Dumitru Stăniloae. Ten pierwszy znany był długo głównie jako jeden z autorów *Filokalii*, zebranej przez Nikodema Hagiorytę i Makarego z Koryntu, a więc jako klasyk monastycznej duchowości. Jest to jednak również niezwykle ważny filozof i teolog późnej patrystyki greckiej, skądinąd dziś już doceniany, przynajmniej jeśli chodzi o akademicką dyskusję, ale w czasach ks. Jerzego stosunkowo rzadko pojawiający się nawet w pracach patrologów, a obecny, co należy podkreślić, w innych pracach Klingera<sup>4</sup>. Drugi zaś to rumuński prawosławny teolog i jeden z prekursorów swoistego renesansu badań nad Maksymem, który potrafił, dzięki głębokiej znajomości pism Wyznawcy, które przekładał i komentował, wydobyć z nich rzeczy zaskakująco aktualne<sup>5</sup>. Na nazwisko Stăniloae wprowadzie powołuje się ks. Jerzy w swym artykule o Bultmannie<sup>6</sup>, ale chciałabym przywołać jeszcze inne odniesienie do rumuńskiego teologa, już w bezpośrednim związku z Maksymem, bardziej jeszcze zbieżne, jak sądzę, z głównym tematem artykułu Klingera – teologią krzyża i zmartwychwstania. Warto odnotować, że Stăniloae również, podobnie jak Klinger, interesował się teologią protestancką<sup>7</sup>, niewątpli-

<sup>4</sup> Szczególnie w związku z wątkiem Maksymowej kosmicznej liturgii, tj. rozumienia całości świata (kosmosu i dziejów) jako Boskiej Liturgii, co znajduje szczególnie wyraz w dziele Wyznawcy *Mystagogia*. Najwięcej miejsca temu wątkowi poświęcił Klinger w tekstach: *Dwie postacie prekursorów prawosławnej odnowy i O. Teilhard de Chardin a tradycja Kościoła Wschodniego* (W Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 2, 441–489, 551–583). Oba zostały pierwotnie tak jak, artykuł o Bultmannie i teologii prawosławnej, opublikowane w 1968 r. Warto podkreślić, że tam, gdzie pojawia się Maksym, często pojawia się również H. U. von Balthasar i jego *Kosmische Liturgie*, dzieło niezwykle ważne w recepcji Wyznawcy we współczesnej patrologii. Klinger korzystał jedynie z pierwszej wersji tego dzieła – w wydaniu francuskim: Hans U. von Balthasar. 1947. *Liturgie cosmique. Maxime le Confesseur*. Paris: Aubier (niemieckie, wydane w czasie wojny, zawsze było rzadko dostępne) – którą następnie Balthasar w pewnym stopniu zrewidował. Na stosunek Klingera do Balthasara rzuca pewne światło recenzja książki szwajcarskiego teologa *Modlitwa i kontemplacja* (W Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 3, 555–567). Nazwisko Bultmanna także pojawia się w tej recenzji.

<sup>5</sup> Calinic Berger. 2013. *A Contemporary Synthesis of St Maximus' Theology. W Knowing the Purpose of Creation through the Resurrection. Proceedings of the Symposium on St Maximus the Confessor. Belgrade, October 18–21, 2012*. Ed. Maxim Vasiljevic, 389–405. Alhambra, CA: Sebastian Press & The Faculty of Orthodox Theology – University of Belgrade.

<sup>6</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 2, 512: w kontekście wypowiedzi o ikonografii zmartwychwstania jako zstąpienia do piekieł i wypływającej stąd myśli o udziale już samego momentu śmierci w powstaniu z martwych. Wątek ten rozwijam w dalszym ciągu artykułu.

<sup>7</sup> W tekstach Klingera, nie tylko w analizowanym tu, a dotyczącym Bultmanna, wiele jest odniesień do teologów protestanckich (np. do samego Lutera, Melanchtona czy Zwinglego, ale też Bartha, Cullmanna, Tillicha, Lietzmanna i in.). Nie tylko zaangażowanie ks. Jerzego w działalność Światowej Rady Kościołów wymuszało to zainteresowanie teologią wyznań protestanckich, ale

wie wyznaczającą – choćby i w sensie polemicznym – dwudziestowieczne horyzonty nie tylko bibliistyki i opartej na niej teologii, ale nawet do pewnego stopnia patrologii. Mam nadzieję, że to na razie enigmatyczne połączenie: Maksym – Bultmann – Klingler – Stăniloae stanie się zrozumiałe w toku dalszego wywodu. Najogólniejszą jednak racją, by zestawić Maksyma – w ujęciu Stăniloae – z Bultmannem – w ujęciu Klingera, jest to, że sami Maksym i Bultmann bardzo się różnią, tymczasem, dzięki wrażliwemu spojrzeniu swych prawosławnych interpretatorów, okazują się w jakimś sensie uzupełniać.

## 2. Dwa modele soteriologii – kosmiczny i egzystencjalny

Maksym Wyznawca nadaje się dobrze – na zasadzie kontrastu w stosunku do Bultmanna – na przedstawiciela owej teologii Kościoła prawosławnego, która pojawia się w tytule tekstu Klingera. Reprezentanta również Kościoła niepodzielnego, przynajmniej z punktu widzenia prawosławnego i katolickiego. Skoro zaś dzięki odniesieniu do Maksyma przenosimy się do etapu względnej jeszcze jedności światów greckiego i łacińskiego, to nie będzie chyba nadużyciem potraktowanie Wyznawcy jako odległego wprawdzie, ale poprzednika również teologa protestanckiego Rudolfa Bultmanna. Odległego, gdyż myśliciele ci reprezentowali w pewnym sensie najdalsze sobie teologie w ramach chrześcijaństwa. Treścią wyznania VII-wiecznego ojca Kościoła była obrona dogmatu chrystologicznego, sformułowana w języku wybitnie metafizycznym, a jego zasadnicza wizja rzeczywistości i zbawienia człowieka miała wymiar w dużej mierze kosmiczny, choć oczywiście niepomijający ostatecznego przeznaczenia poszczególnych osób. Widać to wyraźnie np. w Maksymowej *Mystagogii*, która, mimo że przynależy do gatunku komentarza liturgicznego, jest też w pewnej mierze traktatem metafizycznym, eklezjologicznym, a nawet ascetyczno-mistycznym. Z poziomu najbardziej ogólnego – zestawienia wspólnoty kościelnej z kosmosem czy z mikrokosmosem człowieka – przechodzi jednak Wyznawca do kontemplacji konkretnych rytów, które ujmuje zarówno w kategorii γενικός (tego, co wspólnotowe), jak i ιδιικός (tego, co indywidualne) liturgii<sup>8</sup>. Do tego rozróżnienia powrócę jeszcze. Innym przykładem przejścia od perspektywy najogólniejszej do partykularnej i osobistej jest tak typowa dla Maksyma metafizyczna

---

to raczej z tego zainteresowania wypływało owo praktyczne zaangażowanie (por. przyp. 12). Co do Stăniloae, wiemy, że pewne piętno na jego teologii wycisnęła m.in. podróż do Monachium w 1928 r., gdzie, co podkreślał, zapoznał się protestancką teologią dialektyczną, przede wszystkim K. Bartha (Maciej Bielawski. 1997. *The Philocalical Vision of the World in the Theology of Dumitru Stăniloae*. Bydgoszcz: Wydawnictwo HOMINI, 22–23).

<sup>8</sup> Zob. rozdziały 13., 14. i 24. *Mystagogii* Maksyma Wyznawcy.

doktryna logosów (λόγοι), wzorczych racji, porządkujących kosmos w Logosie. Mimo że owe racje dotyczą najogólniejszych rodzajów, dotyczą również i indywidualuów – ludzkich hipostaz. A w tej indywidualnej sferze Maksym wymienia zarówno onotologiczne stałe: natura ludzka na obraz Boży, miejsce człowieka w kosmosie, jak i ontyczne zmienne: podobieństwo realizowane w pojedynczym człowieku w różnym stopniu, jego własny los i szansa na przebóstwienie. W tym dynamicznym ujęciu λόγοι są już nie tylko metafizycznymi wzorcami, z góry danymi, lecz także postawionym przed stworzeniami za-daniem<sup>9</sup>. Jeśli więc Maksym zdradza tendencje do najbardziej metafizycznego, uogólniającego spojrzenia, to jednak pozostawia również miejsce na perspektywę indywidualną i osobową, choć trudno byłoby powiedzieć, że również wprost egzystencjalną. Swego rodzaju monastyczny obiektywizm, widoczny także w jego dziełach ściśle ascetycznych, nakazywałby dopiero odbiorcy przekształcenie owej metafizyki w – że się tak wyrażę – fakty życia duchowego<sup>10</sup>.

Zupełnie inny porządek przyjmuje Rudolf Bultmann, który pragnął przede wszystkim – nawet za cenę niełatwego do interpretacji, a może jeszcze trudniejszego do przyjęcia postulatu demitologizacji chrześcijaństwa – bronić bezpośrednio głęboko egzystencjalnego wymiaru soteriologii. Zarzut, że uprawia przez to jakiś teologiczny prezentyzm czy zgoła usprawiedliwia niewiarę, odpierał on m.in. w ten sposób:

Sensem demitologizacji nie jest, by za pośrednictwem krytycznego niwelowania tradycji, względnie biblijnych wypowiedzi, czynić wiarę czymś dającym się zaakceptować przez współczesnego człowieka. Jej celem jest raczej wyjaśnienie współczesnemu człowiekowi, czym jest wiara chrześcijańska, i w ten sposób postawienie go przed decyzją; decyzją, która sprowokowana jest dokładnie przez to, że zgorzenie (σκάνδαλον), kwestia wiary (*Glaubensfrage*) zostaje ukazana w całej jaskrawości nie tylko w szczególny sposób współczesnemu człowiekowi,

---

<sup>9</sup> Wątek ten odnajdujemy już we wczesnych Maksymowych *Capita de caritate* III, 25, w których stałą cechą naszej istoty jest obraz, przejawiający się w bycie i ostatecznym, niejako zaprogramowanym dla nas „dobro-bycie” (wiecznym w sensie wiecznotrwałości, choć posiadającym początek), natomiast dynamicznym podobieństwem są dobro i mądrość, zadane nam, ale też udzielane przez łaskę, abyśmy osiągnęli ów wieczny „dobro-byt” (spełnione, z nawiązką, miłosne marzenie Platona z *Uczty* o „wiecznym posiadaniu dobra”). Teoria logosów jest natomiast treścią przede wszystkim *Ambigua ad Iohannem* (zwłaszcza *Amb. 7*).

<sup>10</sup> Nawet w ramach tradycji patrystycznej i bizantyńskiej Maksym silnie obiektywizuje opisywane doświadczenie duchowe. W odróżnieniu od Pseudo-Makarego i Symeona Nowego Teologa, a podobnie jak Grzegorz Palamas, nigdy nie powołuje się na własne doświadczenie, lecz podaje je w formie właśnie już zobiektywizowanej (zob. Marcus Plested. 2004. *The Macarian Legacy. The Place of Macarius-Symeon in the Eastern Christian Tradition*. Oxford: Oxford University Press, 235, przyp. 63), choć byłoby absurdem zakładać, że nie opiera się na własnej praktyce monastycznej i własnym przeżywaniu wiary.

ale człowiekowi w ogóle (którego człowiek współczesny jest tylko specyficznym przypadkiem)<sup>11</sup>.

Widzimy więc, że Bultmann, mimo że krytyką obejmuje samą egzegezę, ale też tradycję – jak się możemy domyślać, jej niwelowanie dotyczy także warstwy wykorzystywanej w niej klasycznej metafizyki – znajduje jednak w swym wezwaniu egzystencjalnym walor ogólności. Wyraża pragnienie, aby wezwanie do egzystencjalnego wyboru, mimo że w oczywisty sposób skierowane do każdego z osobna, było jednak uniwersalne. Jest to uniwersalizm skromniejszy, nie obiektywizujący, lecz zredukowany do intersubiektywności. Nie jest zatem zaskakujące, że Bultmann upatruje tu problemu hermeneutycznego.

Jak zobaczymy, starcie wizji kosmicznej i hermeneutycznej, uniwersalizmu wiodącego ku indywidualności i indywidualizmu zapraszającego do tego, co uniwersalne, dzięki perspektywom wyznaczonym przez ks. Jerzego Klingera i Dumitru Stăniloae zyskuje pewien wspólny horyzont, co jest, jak się wydaje, podstawą, a może w ogóle sensem wszelkiego dialogu ekumenicznego<sup>12</sup>.

## 2. Ks. Jerzy Klinger o Rudolffie Bultmannie

Ks. Jerzy Klinger rozpoczyna swój artykuł *Doktryna krzyża i zmartwychwstania według Rudolffa Bultmanna w konfrontacji z teologią Kościoła prawosławnego* od podkreślenia właśnie ekumenicznej jego intencji – odnalezienia „złotej żyły, ciągnącej się przez kontynenty”, „nerwu w życiu Kościoła”<sup>13</sup>, których nie gwarantuje ściśle rozumiana ciągłość historyczna czy ściśle historyczna wspólnota, ale dogłębne poszukiwania. Dzieje się tak, „jeżeli ktoś z wielkich teologów w sposób niezależny lansuje myśl współbrzmiającą z innymi kierunkami chrześcijaństwa”<sup>14</sup>. Myślą tą jest, zdaniem ks. Jerzego, pewien punkt koncepcji

---

<sup>11</sup> Rudolf Bultmann. 2015. *W kwestii demitologizacji. Odpowiedź skierowana do Karla Jaspersa*. W Karl Jaspers, Rudolf Bultmann. *Problem demitologizacji*. Tłum. Dawid Kolasa, Tomasz Kupś, Maciej Pawlicki. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 95. Por. Jan A. Kłoczowski. 1994. *Więcej niż mit. Leszka Kołakowskiego spory o religię*. Kraków: Znak, 244–253.

<sup>12</sup> Michał Klinger, syn ks. Jerzego i również prawosławny teolog, zwięźle ujmuje stosunek ojca do dialogu ekumenicznego: „Było to dla niego ważne, gdyż wbrew potocznemu przekonaniu, że Kościoły łatwiej zbliżyć we współdziałaniu praktycznym niż w doktrynie, był zawsze optymistą, jeśli chodzi o dialog teologiczny. Wynikało to z autentycznego przeżycia bogactwa problemów teologicznych”. Michał Klinger. 2023. *Kalendarium życia ks. Jerzego Klingera*. W Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 1, 15 (por. teksty ekumeniczne i zdające sprawę z działalności ekumenicznej ks. Jerzego w t. 3: *Varia*).

<sup>13</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 2, 492.

<sup>14</sup> Klinger. 2023. *Dzieła zebrane*. T. 2, 492.

Bultmanna, a mianowicie jego teologia krzyża i zmartwychwstania, która korespondować ma z prawosławnym, głębokim doświadczeniem kościelnym. W tekście Klingera możemy zauważyć, że owo odkrycie „złotej żyły” podobieństwa doktryn wymagać musiało wielu zabiegów, licznych, by trzymać się już tej metafory, „płukań”. Trzeba było naprawdę wiele dobrej, nie jestem pewna, czy nie aby za dobrej, woli<sup>15</sup>, aby w Bultmannowskim postulatcie demitologizacji chrześcijaństwa odnaleźć próbę powrotu do alegorycznej egzegezy okresu patrystyki, a w Bultmannowskim ujęciu symbolu, drogą jeszcze w dodatku Jungowską, symbol w rozumieniu tradycji prawosławnej.

„Sympatyczna” (w sensie współodczuwania) lektura ks. Jerzego odkrywa jednak, jak sądzę, cenny kruszec dzięki wskazaniu innych kategorii protestanckiego teologa: historyczności i ponadhistoryczności<sup>16</sup>. Są to kategorie niestosowalne bezpośrednio w takim brzmieniu do patrystyki, ale jednak oddające ważki problem i teje. Przeciwstawienie Bultmanna dotyczy izolowanych faktów, czegoś, co można by nazwać materią historii (to dosłownie kryje się u niego pod terminem „historyczność”), oraz nadal faktów, ale ucieleśniających się subiektywnie w życiu każdego człowieka (byłaby to owa „ponadhistoryczność”, a właściwie „dziejowość”, jak to sugeruje niemiecki termin *geschichtlich* – słowo, zdaje się, bardziej naturalne dla niemieczyzny niż *historisch*). Jak widać, Bultmann również tutaj, podobnie jak w przypadku określenia „demitologizacja”, poczyniła sobie śmiało z językiem, ale rzeczywiście – w tej często mylącej formie – stawia ważkie pytanie o konkretność tego, co uniwersalne, a więc pytanie o przeciwnym zwrocie do patrystycznego, które brzmiało (i nadal chyba wybrzmiewa) jako pytanie o uniwersalność tego, co konkretne. A tym, co domaga się takich pytań, jest sama istota teologii chrześcijańskiej: misterium naszego zbawienia. Nie chodzi tu bowiem o filozoficzne problemy uniwersaliów, hipostazy/natury, *heceaitas* czy podobne, których odmiany występują w teologii dogmatycznej (np. w sporach trynitarnych czy, wyżej już wzmiankowanych, chrystologicznych), a odmienną logiką kierujące się pytanie o krzyż i zmartwychwstanie jako raz już doświadczone (konkretne i uniwersalne) i wciąż doświadczone (uniwersalne i konkretne). Jeśli w perspektywie patrystycznej niepodważalna jest historyczność, faktyczność owych misterii zbawienia, to podkreślona zostaje bardziej jego uniwersalność, która domaga się filozoficz-

---

<sup>15</sup> Mam tu oczywiście na myśli nie czystość intencji, w tym sensie dobra wola nie może być stopniowalna (jak naucza Kant), lecz pewną trudność właściwą temu, co można by określić jako postawę ekumeniczną – kiedy bardzo chcemy, aby na poziomie poznawczym rzeczy się zgodziły, zgodzą się (albo odwrotnie, w przypadku postawy antyekumenicznej). Grunt to w tym wąskim sensie pragnąć tyle, ile można uzyskać bez popadania w przesadę. Jeśli pełne przyjęcie postulatu demitologizacji przez prawosławie wydaje mi się taką przesadą, to zastosowanie niektórych kategorii wykorzystywanych w ramach tej demitologizacji – niewątpliwym poznawczym zyskiem.

<sup>16</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, zwił. 496–498.

nego opracowania, zgodnie mimo wszystko, jak pisze ks. Klinger, „z filozofią esencji”<sup>17</sup>. Perspektywa Bultmanna rzeczywiście jest przeciwna: wywodząc się z kultury teologicznej, która podważa wiele elementów historyczności Pisma, aby ocalić chrześcijańskie doświadczenie, przenosi ciężar z historii w wymiar egzystencjalny. Ks. Jerzy odnajduje dla tego przeniesienia wiele precedensów w ramach niektórych wątków prawosławnej egzegezy, a przede wszystkim liturgii, czemu poświęcona jest większość artykułu.

Jako dobitny przykład podajmy, że podkreśla on odmienność egzegezy i opisu krzyża, który jest historyczny w sensie faktu, a zmartwychwstania, dla którego tradycja prawosławna nie ma choćby dosłownego przedstawienia ikonograficznego. Sceny Marii u grobu czy zstąpienia do otchłani wyrażają „dogmatyczną świadomość” Kościoła prawosławnego, „[n]ie wolno natomiast przedstawiać Chrystusa po prostu wychodzącym z grobu, jak to ma miejsce w ikonografii zachodniej, w myśl (...) pieśni: «nie czuli, kiedy zmartwychwstałeś, strzegący Ciebie żołnierze»”<sup>18</sup>. Zstąpienie do otchłani, motyw najbardziej zastępujący dosłowność wizji samego powstania z grobu, to rzeczywiście inna sytuacja narracyjna, nawet jeśli Chrystus w tej scenie przedstawiony jest często jako już mocnym chwytem wyciągający Adama lub Ewę, co wskazuje na moment triumfu. Podobnie Marie u grobu to świadkowie już dokonanego zbawienia, ale nie samego jego momentu. Istnieje więc w prawosławnej ikonografii i liturgii intuicja apofatycznego wymiaru samego owego momentu, a także – tu już skrótowo – odnoszę się do innych liturgicznych przykładów Klingera – aspekt tragiczny krzyża, mimo że na krzyżu koncentruje się nie tylko Wielki Piątek, ale również Niedziela Zmartwychwstania<sup>19</sup>. Tragizm krzyża sprzed Niedzieli Paschalnej wyraża się w charakterze prawosławnego oczekiwania. W odróżnieniu od katolickiego wyraźnego podziału na smutny Wielki Piątek i radosną Niedzielę Zmartwychwstania, liturgia prawosławna, choć w krzyżu ostatecznie dostrzega triumf, dość wspomnieć o chwalebności samego wizerunku krzyży prawosławnych w odróżnieniu od choćby późnogotyckich krucyfiksów zachodnich, zawiesza jednak możliwie długo radość zmartwychwstania, nadając mu wymiar właściwie egzystencjalny. Subiektywne doświadczenie jest obecne w tradycji katolickiej raczej w nabożeństwach pasyjnych, gdy tymczasem nie jest właściwe samej Wielkanocy. Inaczej, zdaniem ks. Jerzego Klingera, jest w tradycji prawosławnej, która rezonuje w pewien sposób – choć czasem paradoksalny – z egzystencjalną perspektywą Bultmanna. Wydaje się, że jeśli krzyż ustawia się w tradycji

---

<sup>17</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, 503.

<sup>18</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, 511.

<sup>19</sup> Por. Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, 217–221 (w tekście: *Prawosławne a heterodoksyjne rozumienie Eucharystii*).

protestanckiej w centrum obchodów Wielkanocy, to prawosławna „Wielkanoc Krzyżowa”, rozciągająca się, jak pisze ks. Jerzy, na całe Triduum Paschalne<sup>20</sup>, pod tym względem wręcz zgodna jest z tą tradycją. Klinger jednak mówi coś więcej o zbieżności z samym Bultmannem, który misteriom zbawczym nadaje wymiar po części tragiczny, a więc również głęboko egzystencjalny. Owa „Krzyżowa Wielkanoc” ma bowiem tę cechę, że wprawdzie wprowadza wątki duchowej radości do obchodów pasji, to jednak na zasadzie ogólnej – zbawienia, które już się historycznie dokonało na krzyżu. To, co osobiste w przeżyciu wiernych, w ich oczekiwaniu jest natomiast jeszcze niespełnione, tak więc to prawosławne wyczekiwanie Niedzieli przenosi się na samą tę Niedzielę. Brak ostrego cięcia liturgicznego, wyraźnego, jak w rzymskim katolicyzmie, podziału na pasję i ową, tak zresztą piękną w polskiej pieśni, radosną „samowładność” zmartwychwstania, pozwala chyba głębiej odczuć samo serce dramatu, jaki liturgia unaocznia, a raczej pozwala przeżyć w sobie każdemu z uczestników. Można wraz z ks. Jerzym Klingerem domniemywać, że jest to owa poszukiwana przez Bultmanna perspektywa egzystencjalna.

### 3. Dumitru Stăniloae o Maksymie Wyznawcy

Chciałabym teraz przejść do pewnego punktu myśli Maksyma Wyznawcy, do którego akurat, jak wspomniałam, w omawianym artykule ks. Jerzy się bezpośrednio nie odwołuje. Wydaje się, że VII-wieczny teolog myśli również zgodnie z „filozofią esencji” – wystarczy przywołać jego słynne *Ambigua* 7 i 41, w których eksploruje on kosmiczny wymiar zbawczego Misterium Logosu. Wydaje się, że nic nie wskazuje na odniesienia egzystencjalne (w rozumieniu Bultmannowskim) tej części jego twórczości. Również pisma ascetyczno-mistyczne Wyznawcy cechują się, wspomnianym już, monastycznym obiektywizmem. Tak więc nawet połączenie ontologiczno-kosmicznego i ascetycznego wywodu, jakie z kolei odnajdujemy w Maksymowej *Mystagogii*, w której występuje rozróżnienie na γενικὸς i ἰδικὸς liturgii – jej wymiar uniwersalny i konkretny właśnie, nie wydaje się choćby zbliżać do intuicji egzystencjalnego dramatu krzyża i zmartwychwstania, mającego dopiero w nas się dokonywać. U Wyznawcy wszystko jest przedwiecznym planem Logosu i nawet to, co nasze własne – ludzkie woła i działanie w czasoprzestrzennym świecie – ma właściwą sobie logologię, racje ogólne i szczegółowe. A jednak znawca twórczości Maksyma tej miary, co Dumitru Stăniloae, odnajduje wątki egzystencjalnego dramatu w rozmaitych zobiektywizowanych ujęciach Wyznawcy. Przełożony na język polski tekst Zwy-

---

<sup>20</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, 519.

*ciężstwo krzyża*, znajdujący się w tomie Macieja Bielawskiego *Teologia rumuńska w pięciu odstonach*<sup>21</sup>, wplata właśnie Wyznawcę do absolutnie jasnego również dla współczesnego czytelnika wywodu o ludzkim cierpieniu i jego sensie. Powołuje się przy tym na Maksymową dialektykę cierpienia i przyjemności oraz działania i doznawania<sup>22</sup>. Przyjemność u Maksyma dosłownie atakuje człowieka, nie dając mu wyjść poza pogoń za przyjemnymi doznaniem i ucieczką od przykrości, podczas gdy doznaniowy charakter cierpienia – niezawinionego w Chrystusie i zawinionego w człowieku „takim jak my” – umożliwi również zakończenie ludzkiej aktywności i przestrojenie człowieka na doznawanie Boga, które dla Maksyma oznacza po prostu zbawienie/przebóstwienie. Wygląda więc na to, że nawet dla tak filozoficznie – w znaczeniu, że metafizycznie – nastawionego myśliciela, jak Maksym Wyznawca, perspektywa przynajmniej psychologiczna, jeśli nie egzystencjalna, jest możliwa. Wyjaśniając w *Ad Thalassium* 22 werset z 1 Kor 10,11, w którym mowa jest o „nas, których dosięga kres czasów”, pisze Wyznawca wprawdzie wiele o kosmicznym Misterium Logosu, ale przenosi owo misterium właśnie na nas, których dosięga kres (naszych) czasów<sup>23</sup>. Kres ten dotyczy albo końca życia w jego aktywności, albo jest początkiem przebóstwiającego doznawania, które już nie ma kresu. Krzyż w takiej perspektywie jest także wydarzeniem „ponadhistorycznym” w rozumieniu Bultmanna, choć jest również wydarzeniem historycznym i ponadhistorycznym w rozumieniu przeciwnym do luterańskiego teologa, gdyż właśnie kosmicznym w najbardziej ontologicznym, mocnym sensie.

#### **4. Zakończenie: raz jeszcze dwa modele soteriologii – kosmiczny i egzystencjalny**

Powracając do ks. Jerzego Klingera, pisze on w konkluzji swego artykułu o celu, jaki osiągnął dzięki zaskakującemu zderzeniu protestanckiego teologa z tradycją prawosławną, starożytną w dodatku; jest nim: „uwypuklenie czegoś, co dotąd mogło zostać mniej zauważone w skarbcu tej starożytnej tradycji, która nabiera nowej wymowy w ramach perspektywy egzystencjalnej”<sup>24</sup>. Z kolei we wprowadzeniu do swych rozważań pisze o zysku podwójnym: nie tylko o lepszym zrozumieniu tradycji prawosławnej, wskazaniu również jej egzystencjalne-

<sup>21</sup> Dumitru Stăniloae. 1999. *Teologia krzyża*. Tłum. Marianna Cielecka. W Maciej Bielawski. *Teologia rumuńska w pięciu odstonach*. Bydgoszcz: Wydawnictwo HOMINI, 79–98.

<sup>22</sup> Stăniloae. 1999. *Teologia krzyża*, 86–88.

<sup>23</sup> *Ad Thalassium* 22 (CCSG 7, 141–144). Zob. też Paul M. Blowers. 1997. „Realized Eschatology in Maximus the Confessor, *Ad Thalassium* 22”. *Studia Patristica* 32: 258–263.

<sup>24</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, 550.

go wymiaru, lecz także o obronie Rudolfa Bultmanna przed zbyt łatwym dyskredytowaniem jego nawet kontrowersyjnych idei, które „nie muszą być uważane za fantastyczne, skoro niektóre z nich są dobrze ugruntowane w tradycji Kościoła wschodniego, co, być może, dla samego ich twórcy nie było faktem w pełni uświadomionym”<sup>25</sup>. Z jednej strony mamy zatem do czynienia z odkryciem, z drugiej zaś – z ugruntowaniem albo też z ugruntowaniem przez (ponowne?) odkrycie.

Stanowiłoby bardzo optymistyczną perspektywę dla dialogu ekumenicznego, gdyby jego celem nie był sam dialog – samopoznanie i odnalezienie kwestii zapoznanych w ramach tradycji, z którymi identyfikują się poszczególni rozmówcy. Nie oznacza to jednak na pewno zniesienia wszelkich różnic. Różnicy w sposobie ujęcia soteriologii patrystycznej i Bultmannowskiej nie sposób zignorować. Model kosmiczny właściwy patrystyce i nadający ton prawosławiu jest być może do pogodzenia z egzystencjalną perspektywą, ale nie jest zastępowalny egzystencjalnym modelem. Albo, ażeby uciec od samej kwestii modelu, istnieje – bądź nie – pewna rzeczywistość bardziej obiektywna niż egzystencjalne doświadczenie, opisywalna językiem narracyjnym (mitycznym) bądź metafizycznym (który oczywiście także nie jest wolny od elementów przyjętego światobrazu). Jeśli zachodzi trudność w przyjęciu tej obiektywnej rzeczywistości, to jest nią, jak mi się wydaje, ta związana z kosmologią. Termin ten ma znaczenie przede wszystkim naukowe (w sensie przyrodoznawstwa) i niewątpliwie trzeba wiele wysiłku, aby w dawnych kosmologiach dostrzec choćby ślady aktualności; ma on jednak również znaczenie metafizyczne i teologiczne. Misterium Logosu Maksyma Wyznawcy jest wizją kosmicznego porządku, ale nie w znaczeniu fizycznym, nawet jeśli istnieją współcześnie próby, aby również ów porządek fizyczny opisywać, stosując niektóre kategorie czy wręcz metafizyczne intuicje Maksyma<sup>26</sup>.

Jeśli Bultmannowi chodziłoby jedynie o przestrożę przed przyjmowaniem dawnych wizji świata, historycznie i tylko historycznie niejako zespolonych z treściami samej wiary, byłoby to ze wszech miar rozsądne ostrzeżenie, można jednak żywić obawę, że również część pozytywna jego postulatów – już nie demitologizacja, ale zdecydowany zwrot ku egzystencjalnemu spojrzeniu na krzyż i zmartwychwstanie – grozi całkowitą subiektywizacją treści, które tradycja chrześcijańska podaje jako obiektywnie prawdziwe. Ów obiektywizm nie jest oczywiście równoznaczny z adekwatnością wszelkich konkretnych historycznych ujęć, jest może nawet jedynie pewnym postulatem, ale niezbędnym,

---

<sup>25</sup> Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 2, 503.

<sup>26</sup> Zob. np. Alexei V. Nesteruk. 2013. *The Cosmos of the World and the Cosmos of the Church: Saint Maximus the Confessor, Modern Cosmology, and the Sense of the Universe. W Knowing the Purpose of Creation through the Resurrection. Proceedings of the Symposium on St Maximus the Confessor*, 297–333.

by w ogóle sensownie mówić o prawdach wiary jako o prawdach właśnie. Egzystencjalna odpowiedź na nie jest, mimo wszystko, odpowiedzią, a więc zakłada jakieś już zadane pytanie. Treść tego pytania wypowiada w Mt 16,16 sam Jezus: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Było to pytanie skierowane do konkretnego człowieka, Piotra, ale miało się ono stać uniwersalnym, podobnie jak zuniwersalizowana miała się stać odpowiedź, fundująca Kościół z Chrystusem jako jego Głową. Wedle *Mystagogii* Maksyma Wyznawcy na nim ześrodkowuje się nie tylko wspólnota chrześcijan czy w ogóle ludzi zawsze wezwanych do nawrócenia, ale cały kosmos rozumiany jako zmierzający ku odkupieniu. W niczym to nie przeszkadza, aby przyjąć naukową kosmologię współczesną, czy, by użyć sformułowania z języka prawników, każdoczesną. W niczym to nie przeszkadza także myśleć o Misterium krzyża i zmartwychwstania również w kategoriach egzystencjalnych, tym bardziej – w przeżywaniu ich w toku indywidualnych ludzkich egzystencji – owych „nas, których dosięga kres czasów”. Każdych czasów, czy to w znaczeniu śmierci poszczególnych osób, końców epok, upadków całych cywilizacji, czy nawet końca naszego fizycznego wszechświata.

## References

- Balthasar Hans U. von. 1947. *Liturgie cosmique. Maxime le Confesseur*. Paris: Aubier.
- Berger Calinic. 2013. *A Contemporary Synthesis of St Maximus' Theology*. W *Knowing the Purpose of Creation through the Resurrection. Proceedings of the Symposium on St Maximus the Confessor. Belgrade, October 18–21, 2012*. Ed. Maxim Vasiljevic, 389–405. Alhambra, CA: Sebastian Press & The Faculty of Orthodox Theology – University of Belgrade.
- Bielawski Maciej. 1997. *The Philocalical Vision of the World in the Theology of Dumitru Stăniloae*. Bydgoszcz: Wydawnictwo HOMINI.
- Blowers Paul M. 1997. „Realized Eschatology in Maximus the Confessor, *Ad Thalassium* 22”. *Studia Patristica* 32: 258–263.
- Bultmann Rudolf. 2015. *W kwestii demitologizacji. Odpowiedź skierowana do Karla Jaspersa*. W Karl Jaspers, Rudolf Bultmann. *Problem demitologizacji*. Tłum. Dawid Kolasa, Tomasz Kupś, Maciej Pawlicki. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 91–110.
- Klinger Jerzy. 2023. *Dziela zebrane*. T. 1: *Geneza sporu o epiklezę*. T. 2: *O istocie prawosławia*. T. 3: *Varia*. T. 4: *Poezje*. Red. Henryk Paprocki, Witali Michalczyk. Kraków: Tyniec. Wydawnictwo Benedyktynów 2023.
- Klinger Jerzy. 1983. *O istocie prawosławia. Wybór pism*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „PAX”.
- Klinger Michał. 2023. *Kalendarium życia ks. Jerzego Klingerera*. W Jerzy Klinger. 2023. *Dziela zebrane*. T. 1: *Geneza sporu o epiklezę*. Red. Henryk Paprocki, 5–17. Kraków: Tyniec. Wydawnictwo Benedyktynów 2023.

- Kłoczowski Jan A. 1994. *Więcej niż mit. Leszka Kolałkowskiego spory o religię*. Kraków: Znak.
- [Maksym Wyznawca]. 1980. *Maximi Confessoris Quaestiones ad Thalassium. I Quaestiones I–LV una cum latine interpretatione Ioannis Scotti Eriugenaе iuxta posita*. Wyd. Carlos Laga, Carlos Steel. CCSG 7. Turnhout-Leuven: Brepols.
- [Maksym Wyznawca]. 1988. *Ambigua ad Iohannem iuxta Iohannis Scotti Eriugenaе latinam interpretatione*. Wyd. Eduard Jauneau. CCSG 18. Turnhout-Leuven: Brepols.
- [Maksym Wyznawca]. 2011. *Mystagogia una cum latina interpretatione Anastasii Bibliothecarii*. Wyd. Charles Boudignon. CCSG 69. Turnhout: Brepols.
- Nesteruk Alexei V. 2013. *The Cosmos of the World and the Cosmos of the Church: Saint Maximus the Confessor, Modern Cosmology, and the Sense of the Universe*. W *Knowing the Purpose of Creation through the Resurrection. Proceedings of the Symposium on St Maximus the Confessor. Belgrade, October 1821, 2012*. Ed. Maxim Vasiljevic, 297–333. Alhambra, CA: Sebastian Press & The Faculty of Orthodox Theology – University of Belgrade.
- Plested Marcus. 2004. *The Macarian Legacy. The Place of Macarius-Symeon in the Eastern Christian Tradition*. Oxford: Oxford University Press.
- Stăniloae Dumitru. 1999. *Teologia krzyża*. Tłum. Marianna Cielecka. W Maciej Bielawski. *Teologia rumuńska w pięciu odślonach*. Bydgoszcz: Wydawnictwo HOMINI, 79–98.